

Krwawy zatarg religijny.

(Do ilustracji tytułowej).

Po ogłoszeniu manifestu o wolności i tolerancji religijnej w Rosji, myślano, że takie wypadki, jak w Krożach, nie powtórzą się już nigdy. Przeczu temu świeże a krwawe zajście w miasteczku Zelwie w gubernii grodzieńskiej. W r. 1863 włościanie-katolicy zaczęli tam budować mrowany kościół zamiast starego drewnianego, lecz z rozporządzenia Murawjewa doprowadzone już do połowy roboty przerwano, a odtąd przez 43 lata chłopci miejscowi napróżno starali się o odzyskanie zaczętej budowy. Nakoniec otrzymali pozwolenie na postawienie nowego kościoła, lecz na innym miejscu. Po ogłoszeniu tolerancji religijnej znowu prosili o zwrot murów ich własnego kościoła, ale właśnie teraz — jak stwierdzają gazety wileńskie i warszawskie — duchowieństwo prawosławne zapragnęło skorzystać z zabranego katolikom kościoła i postanowiło wznieść w miasteczku drugą cerkiew murowaną, chociaż jedna bywa w niedzielę zazwyczaj pusta, tak bowiem nieliczną jest parafia prawosławna w Zelwie. Żeby przeszkodzić katolikom w rozpoczętych staraniach, duchowieństwo zawiadomiło władzę, że katolicy posiadają w Zelwie nowy stały kościół, chociaż naprawdę jest tam tylko kaplica z desek sklecona. Delegatom wysłanym do Petersburga obiecano przysłanie komisji na miejsce. Wtedy paroch tamtejszy chcąc dowieść, że materiały na budowę cerkwi już dawno jest przygotowany, nakazał prawosławnym włościanom zwózkę kamieni. Katolicy postanowili nie pozwolić na gromadzenie materiałów do czasu przybycia komisji i zebrał się 2 stycznia koło swego niegdyś niedokończonego kościoła. Wezwani przez parocha konni i piesi strażnicy pod przewodnictwem zwolnionego ze służby kwartalnego komisarza Komarewicza, widząc że tłum odpędza pierwszą furmankę i nie chce ustąpić, cofnęli się o 50 kroków i dali salwę do tłumu. Bezbронni zaczęli pierzchać w różne strony, strażnicy jednak dali jeszcze kilka salw do uciekających. Na miejscu pozostali liczni ranni, a było i kilku zabitych. Z policyi nikt jednak nie poniósł szwanku.

Nowe prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

W ubiegłym tygodniu dokonano wyboru nowego prezydium krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Posiedzenie w obecności pana delegata Federowicza, jako komisarza rządowego, zajął przewodniczący, wiceprezes Izby, p. Jan Götz-Okocimski. Zaznaczył on, że da zapewne wyraz zapatrywaniu Izby, jeżeli podziękuję długoletniemu prezydentowi krakowskiej Izby handlowej i przemysłowej, radcy cesarskiemu, Albertowi Mendelsburgowi, który z dniem 15 października r. z. złożył swoje obowiązki. Mowca podniósł zasługi p. Mendelsburga jako prezesa i wskazał, że przewodniczył on długie lata Izbie wśród harmonii, jaka zawsze w niej panowała i jaka należy dziś do najpiękniejszej części jej tradycji. Obowiązki swe wypełniał ustępujący dziś prezes z wielką gorli-

burgowi, który z dniem 15 października r. z. złożył swoje obowiązki. Mowca podniósł zasługi p. Mendelsburga jako prezesa i wskazał, że przewodniczył on długie lata Izbie wśród harmonii, jaka zawsze w niej panowała i jaka należy dziś do najpiękniejszej części jej tradycji. Obowiązki swe wypełniał ustępujący dziś prezes z wielką gorli-



Nowe prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie: Nowy prezydent, radca komercyjny Maurycy Datter.

wością i sumiennością, a postępowaniem swem pozyskał ogólny szacunek. Nakoniec złożył p. Götz przewodnictwo w ręce najstarszego wiekiem członka, radcy cesarskiego Henryka Schwarza i prosił o zarządzenie wyboru nowego prezydium, mianowicie prezydenta i wiceprezydenta oraz delegata do prezydium.

Izba wybrała prezydentem radcę komercyjnego, p. Maurycego Dattnera, dotychczasowego delegata do prezydium Izby. Nowowybrany podzięko-



Nowe prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie: Ustępujący prezydent, radca ces. Albert Mendelsburg.

wał za wybór i prosił o poparcie w pracy tak ze strony p. delegata Federowicza, jak i członków Izby, zapewniając, że będzie się nsiłnie starał na tym ważnym dla handlu i przemysłu posterunku sumienną pracą i bezstronnem traktowaniem spraw Izby stać się godnym okazanego zaufania.

Następnie wybrała Izba wiceprezydentem posła Jana Federowicza, kupca i radcę miejskiego w Kra-

kowie. Delegatem do prezydium w miejsce p. Dattnera wybrano radcę komercyjnego, p. Tadeusza Epsteina.

Po objęciu przewodnictwa przez nowego prezydenta, Izba załatwiła ważne wnioski w sprawie obciążenia produkcji piwa i telefonów krakowskich, poczem przyjęła przedłożony budżet, w którym przyznała szereg subwencji na najrozmaitsze cele pożyteczne.

Zamieszczamy dziś fotografie ustępującego prezydenta, oraz członków nowego prezydium.

Tu należy przypomnieć jeszcze parę dat z życia radcy Mendelsburga. Członkiem Izby handlowej został wybrany jeszcze w r. 1881, wiceprezesem w 1885 r. i na tem stanowisku pozostał przez lat dwanaście do r. 1897, kiedy Izba wybrała go swym prezydentem. Stał więc na czele tej ważnej instytucji krakowskiej przez pełnych lat dziesięć. Jednocześnie należał p. Albert Mendelsburg do pierwszych radnych miejskich, wybrany radcą krakowskim już przy pierwszych wyborach autonomicznych w r. 1866; godność tę z pożytkiem dla miasta piastuje po dzień dzisiejszy przez lat 40 bez przerwy. W r. 1873 wybrany został z Izby handlowej posłem do parlamentu, gdzie zasiadał przez sześć lat. W 1876 należał do wspólnej delegacji w Budapeszcie. Oprócz tytułu radcy cesarskiego jest p. Mendelsburg kawalerem orderu ces. Franciszka Józefa i Żelaznej Korony trzeciej klasy.

Długoletni prezydent Izby ustępując w sędziwym wieku ze swego stanowiska, zyskał godnego następcę w radcy Dattnerze, po którym sfery handlowe i przemysłowe naszego miasta spodziewają się wiele. Nowowybrany prezydent zapewne nie zawiedzie pokładanych w nim nadziei.

Ubył człowiek zacny.

Stracił Lwów znowu jedną z najpopularniejszych swych postaci, człowieka otaczanego czcią i miłością, śp. Justyna Langa, którego portret załączamy. Chociaż w hierarchii społecznej zajmował skromne stanowisko urzędnika Tow. kredytowego ziemskiego oraz sekretarza lwowskiej Izby adwokackiej, należał jednak do ludzi bardzo wybitnych i bardzo zasłużonych.

Urodzony we Lwowie 1847 r. uczęszczał tam do szkół i ukończył wydział prawniczy uniwersytetu. Uzupełnieniem studyów był rok nanki w wiedeńskiej akademii handlowej. Po powrocie do Lwowa objął stanowisko sekretarza Izby adwokackiej a równocześnie wstąpił do Tow. kredytowego ziemskiego i w obu tych instytucjach pracował do ostatnich dni życia. Poza tem należał do najbardziej zasłużonych jednostek wśród Sokolstwa polskiego. Przy czynił się on do szybkiego doprowadzenia do skutku



Nowe prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie: Delegat do prezydium, radca komercyjny Tadeusz Epstein.



Nowe prezydium Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie: Nowy wiceprezydent, poseł Jan Federowicz.